

Sprawa odzyskania wkładów z b. kas państwowych rosyjskich

Z działalności tymczasowego komitetu

Swego czasu obszernie omawialiśmy, zapoczątkowaną akcją o odzyskanie wkładów pieniężnych z b. rosyjskich państwowych kas oszczędności.

Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców w Piotrkowie i olicy, spośród których wielu składało pieniądze do kas państwowych rosyjskich.

Jak się obecnie dowiadujemy, tymczasowy komitet organizacyjny zawiązany w Warszawie, na czele z p. Batorskim, w dalszym ciągu prowadzi tę akcję.

Sprawa ta o tyle posunęła się naprzód, że w obecnej chwili około 25.000 uczestników tych kas zgłosiło formalnie swój akces do zamierzonej akcji.

Akcja ta prowadzona jest zupełnie bezinteresownie i bezpłatnie.

Chodzi jedynie o to, ażeby wkłady z b. kas rosyjskich wynoszące ok. 1.500.000.000 zł., wpłynęły do kraju i przyczyniły się do zwalczania kryzysu

Komitet postanowił niezwłocznie przystąpić do właściwej akcji czynnej.

W związku z tem złożył w dn. 20 ub.m. na ręce wiceprezesa rady ministrów i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego memoriał, poparty szczegółowym uzasadnieniem zarówno natury prawnej, jak i formalnej.

Komitet, który zapoczątkował tę akcję wziął odpowiedzialność tylko za prowadzenie sprawy, ale za doprowadzenie akcji do skutku komitet nie może nikomu gwarantować.

Ostateczny wynik tych starań jest ho-

wiem zależny od Sowietów, czy będą one chciały wypełnić warunki traktatu ryńskiego i zwrócić sumy, należące się posiadaczom książeczek oszczędnościowych.

GDZIE MAJĄ SIĘ REJESTROWAĆ POSIADACZE KSIĄŻECZEK.

W skład komitetu tymczasowego wchodzi: Batorski Stanisław, naczelnik wydziału ministerjum skarbu w st.sp. (Warszawa, Wilcza nr. 53, m. 3e), Guttmeier Romuald referent dyrekcji b. dróg nadwi-

ślańskich w st.sp. (Warszawa, ul. Żórawia nr. 16), Sandecki Mieczysław, b. właściciel nieruchomości w Warszawie (Krucza 23), Warszawa, Senatorska 3 m. 12.

Posiadacze książeczek oszczędnościowych mogą zgłaszać pisemnie pod adresem p. Batorskiego (W-wa, ul. Wilcza 53) następujące dane: nazwisko i imię, dokładny adres, suma wkładów wraz z procentami, urzędowo zaliczonemi przez władze rosyjskie oraz ostatni przed opuszczeniem b. Królestwa Polskiego nr. książecz-

ki oszczędnościowej oraz nr. i nazwa kasy oszczędnościowej, do której wniesione były wkłady.

Wyniki rejestracji ostatecznie koncentrują się w rękach p. Batorskiego Stanisława. W tym celu członkowie komitetu prowadzą i doręczają p. Batorskiemu wykazy zarejestrowanych osób.

Komitet tymczasowy żadnej korespondencji z osobami zainteresowanymi w tej sprawie nie prowadzi, osobiście nikogo nie przyjmuje i żadnych informacji nie udziela.

Jednocześnie tymczasowy komitet zwraca uwagę, że gdyby ktokolwiek z posiadaczy książeczek spotkał się z propozycją wniesienia jakiegokolwiek, choćby groszowej opłaty w związku ze sprawą oszczędności w b. rosyjskich kasach państw. — winien niezwłocznie meldować o tem policji.

Demokratyczna Konstytucja Sowietów

MOSKWA. Wśród korespondentów zagranicznych dużą sensację wywołała pogłoska, że rząd sowiecki czyni gorączkowe przygotowania do ogłoszenia w Sowieciech nowej konstytucji, opartej na zasadach demokratyzmu.

Podobno powołany ma być do życia stały parlament, a wykazy będą tajne i prawa wyborcze przysługiwać będą wszystkim obywatelom sowieckim, nie zaś tylko członkom partji komunistycznej. Nowa ta konstytucja proklamowana ma być rze komo już w lipcu r. b.

Mówią dalej, że na czele Rosji sowieckiej stanie Prezydent, a komisarzy ludowi otrzymają tytuły ministrów.

W kołach politycznych odnośnie do tych pogłosek bardzo sceptycznie. Przeważa opinia, że jest to manewr, mający jedynie na celu wytworzenie w Anglii oraz w innych krajach Europy lepszego nastroju dla Rosji sowieckiej w związku z podjętą przez Moskwę na wielką skalę próbą wejścia do koalicji angielsko - francuskiej.

Miljony zarobione na pianie od piwa

W sądzie okręgowym w Warszawie odbył się proces milionera Józefa Paczka, oskarżonego przez swoją dawną współniczkę.

Paczek, ekskonduktor, dorobił się olbrzymiej fortuny, jako dzierżawca bufetu na oworcu Głównym, eksploatując otrzymaną przy pomocy swojej przyjaciółki, za wodowej kelnerki, koncesję.

Paczek nabył na swoje imię majątek Raszyn, oraz Żaluskowo.

Gdy w 1931 r. dzierżawę bufetu powierzone komu innemu, zerwał on z przyjaciółką, która wyszła potem zamaż i wystąpiła ze skargą do prokuratora przeciw Paczkowi, że przyswoił on przeszło pół miliona zł., należnych jej, jako współniczce.

Sledztwo zawiera szereg ciekawych momentów.

Urząd prokuratorski zarzuca Paczkowi iż zarobił 66.000 zł. na pianie od piwa.

Według książek bowiem, liczono piwo w sprzedaży w tej samej ilości, w jakiej znajdowało się ono w beczkach.

Jest rzeczą wiadomą, że w kufli tworzy się warstwa piany, a zatem nie można rachować, iż litr piwa z beczki równa się litrowemu kufliowi przy picciu.

Buiet dał zgórą milion zł. dochodu, a

między stronami były zawarte akty spółki.

Paczek jednak dowodzi, iż cały majątek stanowi jego wyłączną własność i nie pochodzi ze wspólnego dorobku.

„Dęte figury” z „Trylogji Sienkiewicza” i Kościuszko, jako autor „Haiki”

Jedno z pism nauczycielskich podaje dwa następujące fakty:

— W seminarjum nauczycielskiem na prowincji zadano do opracowania temat: „Czem jest dla mnie „Pan Tadeusz”.

Jeden z uczniów napisał: „Jest pięknym bardzo utworem wielkopolskim, z którego nie mam nic, bo jestem synem niedarzący na 2 morgach piachu — i pięcioro jeszcze młodszy rodzeństwa przymiera głodem w chałupie”.

Maturzystka pisze: „Figury Sienkiewicza w „Trylogji” są blaszane i dęte”. Zapytana przez profesora na maturze ustnej jak przedstawia sobie wydymanie przedmiotów z blachy — milczy. Nauczyciel wyjaśnia: „To nie tyle z blachy, co z Feldmana — poczem prosi, ażeby powiedziała coś od siebie o Sienkiewiczu.

Abiturjentka płacze się coraz więcej. Wreszcie mówi: „Trylogji” właściwie dawno nie czytałam.

Od matury już tylko jeden krok do egzaminów eliminacyjnych na uniwersytecie.

Jeden z kandydatów na wydział prawny w Poznaniu odpowiedział, że Kazimierz Pułaski zdobył sobie popularność założeniem instytutu gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Inny, tamże napisał że kompozytorem „Haiki” był Kościuszko

Rekord pobił maturzysta zdający egzamin na poznański wydział medyczny. Ten napisał, że Pasteur był okrywca bakcyli śmierci.

Dany uniwersytet miał stanowczo pecha do swych kandydatów na studentów w bieżącym roku akademickim.

Kontrola nad dowodami osobistymi

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych wydać ma w niedługim czasie zarządzenie w sprawie kontroli nad dowodami osobistymi, wydawanymi przez gminy. Jak wiadomo, obowiązkiem wydawania dowodów osobistych należy obecnie do zarządów gminnych. Jednakże nie wszystkie gminy nadały tym czynnościom odrazu należyta i sprawna organizację. Zdarzają się przypadki niedostatecznej kontroli nad wystawianiem dowodów osobistych i nad ewidencją blankietów, które niedostatecznie strzeżone, mogłyby być użyte dla niewłaściwych celów.

Zarządzenie, przygotowywane obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych, ma na celu wprowadzenie ściślejszej kontroli i jednolitej rejestracji wydawanych przez gminy dowodów osobistych i ich formularzy.

KRWAWA MAFJA

— To bardzo ładnie. A więc, zostawiam ci ją, albo raczej zostawię, kazawszy przerobić stosownie do mego pomysłu.

— Przerobić stosownie do twojego pomysłu? — powtórzył Maurycy — co chcesz przez to powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że mój jubiler odrzuci dolną część i zastąpi ją szeroką obrączką złotą, przez co zamieni się na ładny pierścionek do krawatu.

— Ależ — odrzekł Maurycy — teraz pierścieni do krawatów już nie noszą.

— Bajki, mój najdroższy, przeciwnie, znowu wchodzi w modę. Mój jubiler urządził to z gustem. Pozwól mi tylko się tem zająć.

Maurycy byłby dał wiele, aby mógł nie pozbywać się, choćby na czterdzieści ośm godzin przedmiotu, który, powtarzam — mógł się stać strasznie kompromitującym — ale odmówić pozostawienia tego przedmiotu w rękach Oktawji wydawało mu się szczytem niezręczności, gdyż odmowa z pewnością natchnęłaby młodą kobietę podejrzeniem.

Zgodził się więc bez żadnego oporu na jej żądanie.

Oktawja obwinęła starannie w papier

spinkę i schowała ją do portmonetki.

Maurycy skończył się ubierać.

— Gdzie twoje rękawiczki i kapelusz?

— zapytała Oktawja.

— W pokoju sypialnym.

— Pójdę po nie.

— Ja sam pójdę...

— Pozwól... mnie przyjemnie tobie usłużyć.

I Oktawja weszła do sypialni.

Maurycy skorzystał z jej nieobecności, ażeby prędko otworzyć szufladę swego biurka i zabrać paczkę biletów bankowych.

Paczka ta zniknęła w jednej z kieszeni jego palta.

Zamknawszy szufladę, wyjął z teki papiery, których treść, jakieśmy słyszeli odczytywał i włożył je w duży portfel adwokacki, który już zawierał wiele zapisananych kartek i drukowanych korekt.

Oktawja wróciła.

Niosła rękawiczki i kapelusz.

— Czy masz powóz na dole?... — zapytał Maurycy.

— A to mi pytanie. Przecież zdaje mi się, nie przypuszczasz, abym przysłała piechotę z ulicy Oamartin na ulicę Na-

varin w takie zimno i gdy na chodnikach śnieg leży na cal grubo.

— Zawieziesz mnie do redakcji?

— I owszem, ale pamiętaj, że dziś wieczorem jemy obiad z sobą.

— Nie zapomnę.

Młoda kobieta włożyła kapelusz i zarzuciła na ramiona ciężki aksamitny płaszcz, podbity sobolami.

— Kto, się zajmuje twojem kawalerskim gospodarstwem pod nieobecność twojej służącej? — zapytała schodząc.

— Odźwierna tego domu.

— Zatem ty jej zostawiasz klucz?

— Naturalnie.

Odźwierna czekała na lokatora u drzwi swojej izdebki.

Odebrała klucz z ukłonem i uśmiechem i z widocznym zachwytem popatrzyła na Maurycego i Oktawję, wsiadających do malej karetki brązowej, której koń uderzał nogą po bruku oślizgłym od śniegu.

Opuścmy mordere i jego kochankę, oddalających się razem. Powróćmy na cmentarz Pere-Lachaise i pójdźmy za śladem nieznanego w futrzanym surducie, który jakieśmy widzieli ukłakł nad grobem, złożył na nim wieniec, a potem widocznie się zajął śledztwem, rozpoczętym z powodu strasznego dramatu, którego teatrem był grobowiec rodziny Kurawiewów.

Może czytelnicy pamiętają, że komi-

sarz policji, wzywając świadków, aby zaczęli w kancelarji nadzorca cmentarza, rzucił okiem na otaczającą go gromadkę i zapytał, co się stało z owym ciekawym jegomościem, przywoicie ubranym, którego zauważył przed kilkoma minutami wśród robotników.

Jeżeli o tem pamiętają, to zapewne nie zapomnieli, że Cabirol, podmajstrzy kamieniarzy, zapytany w tym przedmiocie, odpowiedział:

— Panie komisarzy, on odszedł, ale nie widział, przybywszy po odkryciu mordstwa, aby się czego dowiedzieć. Stał sobie z ciekawości tak, aby się pogapić trochę.

XVIII.

W istocie, rzuciwszy okiem do wnętrza grobowca i dojrawszy twarz zamordowanej, wskutek czego gwałtownie zdrzął — człowiek w futrze oddalił się, idąc tym samym krokiem jakim przyszedł, z miną obojętną, lecz pochylony głowę na pierś, gdy tymczasem rysy jego, wykazywały głęboki niepokój. Zachował powolny krok i minę człowieka, którego nie nie zajmuje, aż do bramy cmentarza; ale jak tylko jej próg przestąpił, chód jego nagle się zmienił i krokiem szybkim, jak krok młodzieńca śpieszącego na schadzkę miłosną, pośpieszył bulwarem aż do ulicy Oberkampff.

d.e.n.

WTOREK
11
Luty
1936

Dziś: Objaw. N. M. P.
Jutro: Mo. Jesta
Wschód s.: g. 7 m. 00
Zachód s.: g. 16 m. 40

Kronika Piotrkowska

Wybór delegatów-fabrycznych

W dniu jutrzejszym odbędą się wybory delegatów fabrycznych w fabryce „Piotrkowska Manufaktura” S.A.

Złożone zostały trzy listy: Związku Klasowego, Z.Z.Z. i Związku Praca.

Robotnicy zatrudnieni w tej fabryce wybierają 9-ciu delegatów.

Matka i dwoje dzieci znalazły śmierć w ogniu

Wstrząsający wypadek pod Piotrkowem

Wczoraj rano mieszkańcy wsi Parzniewice, gm. Łęka pow. piotrkowskiego, zaalarmowani zostali wiadomością o pożarze, który wybuchł na krańcach wsi.

Jak się okazało, palił się dom i obora, znajdujące się pod jednym dachem, a na leżące do Lucjana Żarskiego.

Wobec tego, że zagroda znajdowała się na ustroniu, pomoc ze strony mieszkańców wsi okazała się spóźniona i ci, którzy przybyli na miejsce pożaru zastali już tylko tlejące się zgliszcza.

Wiesniacy zaintrygowani tem, że w pobliżu nie widać nikogo z domowników, zaczęli odgrzebywać zgliszcza.

Tu oczom ich przedstawił się mroźny krew w żyłach widok: Pod tlejącymi się jeszcze belkami znaleźli zwęglone zwłoki żony nieobecnego w tym czasie w domu Żarskiego, 22-letniej Reginy.

Wstrząśnięci tem odkryciem wiesniacy, poczęli czynić dalsze poszukiwania za dwojgiem dzieci Żarskich. W wyniku znaleziono wraz ze spaloną kołyską 6-miesię-

cznego synka gospodarzy Wiesława, oraz zwęglonego trupa ich 4-letniej córeczki Ireny.

Z jakich przyczyn powstał pożar w zagrodzie Żarskich nie zostało dotychczas ustalone. Pożar wybuchł wczoraj około godz. 3-ej nad ranem, gdy cała rodzina pogrążona była w głębokim śnie. Najprawdopodobniej Żarska wraz z dziećmi uległa zaczadzeniu. Nie jest wykluczone, że Żarska przed położeniem się spać, napałała w piecu i zaproszyła ogień, który już w czasie snu całej rodziny rozniecił się, powodując najpierw zaczadzenie a potem spalanie się domu wraz z domownikami.

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców bliższej i dalszej okolicy.

Walne zebranie Powiatowego Koła Hodowców Koni w Piotrkowie

O odbyło się w Piotrkowie przy b. licznym udziale członków, walne zebranie powiatowego koła hodowców koni, które zabrał prezes koła p. Stefan Dembowski. Sekretarzem kierownik p. Józef Czech.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania dłuższy referat fachowy wygłosił inspektor Łódzkiej Izby Rolniczej p. rotmistrz Rozwadowski. Następnie kierownik J. Czech złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła i podkreślił, iż zarząd koła reprezentował interesy hodowców na przeglądzie ogierów oraz na targu remontowym.

Skolei zjazd dokonał wyboru t.zw. przodowników gminnych ognisk powiatowego koła hodowców koni, przyczem wybrano na gminę Bełchatówek p. Stanisława Siedleckiego, na gminę Bogusławice p. Jana Dziadziyka, Bujny Szlach. — wójta p. Adama Maksymowicza, Gorzkowice — p. Stanisława Sienkiewicza, Golesze — p. Franciszka Michałowskiego, Kamieńsk — p. Romana Wieczorka, Krzyżanów — p. inż. Konrada Dąbskiego, Łęka — p. Józefa Kruszyńskiego, Łęczno — p. Jana Suwarda, Parzniewice — p. Józefa Bartyzela, Ręczno — p. Jana Krupę, Szydłów — p. Władysława Kutalskiego, Wadlew — p. Piotra Pisarka, Woźniki — p. Antoniego Siedleckiego, Uszczyn — p. Franciszka Olezyka, Grabica — p. inż. Janusza Za-

rebę, Rozprza — p. Konrada Kuśmierka i Sroek — ks. proboszcza Bielskiego.

W dalszym ciągu zebrania wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało szereg mówców, podnosząc najrozmaitsze sprawy związane z hodowlą koni.

Na zapytania wyczerpujących i fachowych odpowiedzi udzielali p.p.: dyrektor

Państwowej Stadniny Ogierów w Bogusławicach p. Nosażewski oraz rotmistrz Rozwadowski.

W toku dyskusji rozważana była również sprawa urządzenia w Piotrkowie 2-dniowego pokazu koni. Sprawa wzniesienia wycigów konnych w Piotrkowie rozpatrywana będzie przez zarząd koła.

Piotrkowianin p. Bolesław Futyma prezydentem m. Pabjanic

Piotrkowianin p. Bolesław Futyma, były sekretarz Wydziału Powiatowego w Piotrkowie, ławnik Zarządu miejskiego, kawaler złotego Krzyża Zasługi i jeden z najwybitniejszych samorządowców na te-

renie Polski, został wybrany na okres 10 lat prezydentem miasta Pabjanic.

Dotychczas p. Futyma w Pabjanicach pełnił funkcję prezydenta z nominacji.

Kurs kucia koni

W czasie od 24 b.m. do 1 marca r.b. w majątku Łękiński pow. piotrkowskiego, odbywać się będzie kurs kucia koni dla kowali wiejskich i dworskich.

Kurs ten organizowany jest przez Powiatowe Koło Hodowców Koni. Uczestnicy kursu otrzymają zaświadczenia.

Na zakończenie kursu, w dniu 1 marca r.b., jak nas informują, przybędzie p. Ignacy Strzeziński, starosta powiatowy.

Dziś dyżuruje
Dr. W. Issman, Słowackiego 5.
Dziś dyżuruje apteka
Jana Ryla

Strzelanina pod Piotrkowem

Trzy osoby zostały ranione

Na polach wsi Imielin, gm. Kluki, pomiędzy kilku przyjaciółmi, powracającymi do domu, powstał ostry zatarg na tle nieporozumień osobistych.

W pewnej chwili kłótnia zamieniła się w bójkę, która zakończyła się tragicznie. Cto jeden z kłócących się kmiotków, niejaki Waław Kwaśniewski, mieszka-

niec wsi Osiny, wy dobył rewolwer i począł z niego strzelać do towarzyszy. Jedną z kul trafiła w brzuch Stanisława Szpikowskiego, natomiast niejaki Władysław Ciesak postrzelony został w lewą skroń.

W czasie strzelaniny, sprawca postrzeżenia Szpikowskiego i Ciesaka został również ranny w rękę. Niewiadomo czy został on postrzelony przez swych towarzyszy, czy też sam manewrując nieostrożnie bronią spowodował wystrzał.

Rannych Szpikowskiego i Ciesaka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie. Sprawca został aresztowany do dyspozycji władz sądowych.

Kradzieże

Nieznany sprawca dostał się do sklepu Kazimiery Szatkowskiej w Piotrkowie przy ul. Częstochowskiej 2. skąd skradł 80 złotych gotówką z szuflady. Jak się okazało, złodziej dostał się do sklepu przy pomocy podrobionego klucza.

W Wadlewie, podczas zabawy u jednego z miejscowych gospodarzy, skradziono z kieszeni marynarki 200 złotych niejakemu Witalisowi Stusikowi, mieszkańcowi wsi Podstole gm. Wadlew.

Oprócz tej sekcji Oddz. Z.S. posiada jeszcze kilka ruchliwych jak: siatkówki, bokserską, lekkoatletyczną, które ćwiczą i zaprawiają się na sali gimnastycznej w szkole im. Poniatowskiego.

Wymienione sekcje zapowiadają się bardzo dobrze, gdyż w ich skład wchodziją wodnicy ambitni i fizycznie dobrze rozwinięci, to też są pewni na każdym spotkaniu wykazać swe maksymalne umiejętności i rozstrzygnąć je na swoją korzyść.

Polska Partja Radykalna w Piotrkowie

Jak się dowiadujemy założona przed niedawnym czasem w Warszawie Polska Partja Radykalna, znalazła na terenie Piotrkowa swych zwolenników, wobec czego otwarty został w mieście naszym oddział tej partji.

Dancing strzelecki

Zarząd i Komenda Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Piotrkowie urządza dancing-bridge w salonach Kasyna Oficerskiego w dniu 15 b.m.

Organizatorki przygotowują dla gości moc niespodzianek i atrakcyj.

Dancingi Zarządu i Komendy Żeńsk. Związku Strzeleckiego mają już ustaloną jak najlepszą renomę, to też twierdzić można z całą pewnością, że i sobotni dancing zgromadzi elitę towarzystwa piotrkowskiego, która zwykle doskonale się bawi na tych imprezach w przemiłych salach Kasyna Oficerskiego.

Początek o godz. 20-ej.

Zawody ping-pongowe

Staraniem Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. w dniach 22 i 23 b.m. odbędą się zawody ping-pongowe zespołowe (po 6-u graczy w zespole) o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. oraz zawody indywidualne o mistrzostwo Piotrkowa.

Zgłoszenia należy przesyłać do miejskiej Komendy W.F. i P.W. (Plac Zamkowy Nr. 2, I piętro) w terminie do dnia 15 b.m. w załączeniu 1 zł. jako wpisowe dla zespołu.

Miejsce zawodów będzie podane osobno.

Omam nie wypadek samochodowy

Czas uniknąć swawole rowerzystów

Samochód osobowy Elektrywni piotrkowskiej, prowadzony przez kierowcę p. Stanisława Hutnego, zderzył się na szosie Piotrków — Tomaszów z jakimś rowerzystą, którym okazał się Antoni Kopecki, mieszkaniec Piotrkowa.

Oto, kiedy samochód dojeżdżał do rowerzysty, ten chcąc uniknąć kurzu, usiłował przejechać na przeciwną stronę szosy. W tym momencie sofer, widząc grożące niebezpieczeństwo, raptownie skręcił w bok, chcąc wyminać przebiegającego przez szosę Kopeckiego. Przy tym manewrze rowerzysta został przez samochód potracony.

Doznał on lekkich obrażeń ciała i w sta-

nie nie budzących żadnych obaw przewieziony do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

Tylko dzięki przytomności umysłu sofera, który zdołał samochód w ostatniej chwili zahamować — obeszło się bez tragiczniejszych następstw.

Na marginesie tej notatki należy zaznaczyć, że pod Piotrkowem na szosach rowerzyści uprawiają różne harce, narażając nietylko swoje życie ale i ludzi, mających w swej opiece pasażerów.

Czas najwyższy, aby odpowiednie władze ukroczyły swawolę amatorów sportu rowerowego.

Związek strzelecki przoduje w sporcie w Piotrkowie

W niedzielę, dn. 9 b.m. odbyły się zawody rewanżowe w tenisa stołowego między drużynami K.S. „Orle” a K.S. Z.S.

Niezawodni strzelcy i tym razem rozgromili przeciwników w tymże samym stosunku co i tydzień temu 11:3.

Jak z tego wynika, drużyna strzelecka jest bodajże najsilniejszą w Piotrkowie, dzięki ofiarnej pracy i gorącej inicjatywie komendanta Oddziału p. Marjana Szysza, który zajął się z zapalem sportem w O.Z.S.

W przyszłą niedzielę o godz. 10-ej ra-

no dzięki gorącej inicjatywie Komendy Powiatowej Z.S. odbędą się zawody o mistrzostwo indywidualne Zw. Strzel. w ping-pongu.

Zawody te będą jednocześnie eliminacyjnymi do wystawienia drużyny strzeleckiej na mistrzostwa m. Piotrkowa.

W zawodach brać będą udział gracze z Wolborza, Sulejowa, Moszczenicy i pobliskich okolic, to też impreza ta zapowiada się nadzwyczaj ciekawie i w sferach sportowych wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.